

Grocholscy herbu Syrokomla.*)

„Dom Grocholskich w sędmirskim województwie starodawny“ — pisze *Bartosz Paprocki* w dziele swém „Herby Rycerstwa Polskiego“, wydanem w Krakowie 1583 r., a rzecz wiadoma, że Imię Pan Bartosz nie był skorym do przyznawania starożytności zbyt wielu rodzinom, świadectwo jego zatem zasługuje na tem większe uwzględnienie.

Mimo to przecież pochodzenie ich nie jest nam dokładnie znane, podczas gdy bowiem tradycya rodzinna i dyplom hrabiowski wywodzą początek Grocholskich z Węgrzech, zkad w końcu XIV czy w początku XV wieku miał jeden z magnatów, tytułujący się „comesem“, jednocześnie niemal z protoplastą Komorowskich, „hrabiów na Liptowie i Orawie“, przenieść się w Krakowskie i od dóbr Grocholic przybrać nazwę Grocholskiego; utrzymuje inne podanie, że podobnie, jak wiele innych później magnackich domów, i Grocholscy wzięli swój początek z patrycyuszów krakowskich.

Nie mogąc w téj mierze dla braku dostatecznych dowodów stanowczo rozstrzygnąć, stwierdzamy fakt autentyczny, że Grocholscy herbu Syrokomla już w połowie XV stulecia dziedziczyli na dobrach Grocholic, Syrokomla, Grabów i Paciorkowa Wola w województwie sandomierskiem, a w fundowanym przez nich w Grocholicach kościele „groby ich przed wielkim ołtarzem na kamiennych i herb Syrokomla był roku 1583“ (*Paprocki*).

Pierwszym Grocholskim, którego drzewo genealogiczne, zachowane w archiwum familijnem w Pietniczanach, zatwierdzone przez Heroldyę w Petersburgu, a udzielone nam łaskawie w kopii, wymienia, był:

Piotr na Grocholicach Grocholski (I pok.), zmarły około roku 1450, o którym wszakże żadnych bliższych szczegółów nie posiadamy. Tyle tylko nam wiadomo, że miał on brata, Mikołaja, po którym, jako bezpotomnie zmarłym, odziedziczył zwyż wymienione dobra rodzinne. Piotr pozostawił dwóch synów: X. Jakóba, *kanonika krakowskiego* i Andrzeja, którzy wspólnie wzniesli i uposażyli kościół w Grocholicach. „Tam jeszcze *epitaphia* z funduszem (erekcyjnym) się zgadzają temi słowy:

„*Jacobus Grocholski canonicus cracoviensis et Andreas fratres germani de Grocholicae me fieri fecerunt, anno 1460.*“

Andrzej „in Grocholicie Grocholski“ (II pok.) przekazuje dobra swe osobiste i spadkowe Grocholic, Syrokomlę, Grabów i Paciorkową Wolę „*Nicolao, filio suo legitimo*“ 1475 roku. Miał Andrzej pierwotnie trzech synów, z tych przecież Stanisław i Piotr zmarli bezpotomnie. Według *Niesieckiego* był Stanisław ożeniony z Barbarą z Podhajec Wolską herbu Półkozic, w czem zdaje się być pomyłka, gdyż według „Genealogii“ miał właśnie brat jego:

Mikołaj (III pok.), dziedzic dóbr familijnych, żonę Barbarę, której nazwiska drzewo rodowe wprawdzie nie wymienia, ale która prawdopodobnie była ową Wolską z domu. Z niej pozostawił synów: Łukasza, *pracjca gałęzi głównej*, Pawła, Piotra i Stanisława, zmarłych bezpotomnie, i Marcina, *założyciela gałęzi młodszej*, o której tylko szczerpie posiadamy wiadomości i dla tego najpierw o niej wspomniemy. Wprzód jednakże zaznaczamy, że według „Genealogii“ miał Mikołaj być *starostą radomskim*; „kasztelanem chełmskim“ — wszakże być nie mógł, gdyż w tym czasie piastowali tę senatorską godność z kolei: Mikołaj Chrzastowski 1470 r., Jan 1497, Piotr Firlej 1512, Jan Parys Drohojowski 1540 itd. (zob. R. XVI str. 179).

*) Pobieźny rodowód téj rodziny, podany w Roczniku XVIII (str. 55 do 57) *znosimy jako niedokładny.*

I. Gałąź młodsza po Marcynie, wygasła.

Marcin z Grocholic Grocholski (IV pok.) pozostawił z niewiadomej małżonki dwóch synów: Mikołaja i Stanisława, *sterilem*.

Mikołaj (V pok.), żyjący w połowie XVI wieku, miał za żonę Potencją Zabierzowską herbu Ostoja z Pilźnieńskiego. Z niej córka Barbara za Waleryanem Falkowskim herbu Doliwa, oraz czterech synów: Andrzej Jan Stefan, trzech imion. Marcin i Mikołaj, zmarli bezpotomnie, wreszcie:

Walenty (VI pok.), ożeniony z Barbarą Malicką herbu Junosza. Z niej synowie Piotr i Jakób, *ster.*, oraz cztery córki: Elżbieta za Sewerynem Drozdowskim herbu Jastrzębiec, Katarzyna za Spendowskim (Tomaszem?) herbu Pobóg odmienny (zob. niżej monografią Spendowskich), Zofia za Janem Poniatońskim herbu Ciołek i Barbara.

Piotr (VII pok.) wszedł w związki małżeńskie z Anną Szamowską herbu Prus I-mo, która mu powiła trzech synów: Pawła, X. Wincentego w zakonie Franciszkanów i Bartłomieja, oraz cztery córki: Barbarę Biskupską herbu Lis, Maryannę Górską herbu Pobóg, Katarzynę, pmo voto za Krzysztofem Łupińskim herbu Ślepowron, sdo voto za N. Suchodolskim herbu Janina, wreszcie Zofią za Janem Wawrzeckim herbu Rola.

1. Paweł (VIII pok.), *skarbnik przemyski*, był dwuzenny, najpierw z szlachcianką Anną Lisowską, powtóre z Antoniną Telefusówną herbu Łabędź. Pozostawił synów Michała i Pawła, oraz córki Teresę i Krystynę.

Paweł (IX pok.) pozostawił z niewiadomej małżonki córkę Salomeę, zamężną Jacimirską herbu Sulima, i syna Józefa (X pok.), zgasłego prawdopodobnie przy końcu zeszłego lub w początku XIX-go stulecia bezpotomnie.

2. Bartłomiej (VIII pok.) trzy z kolei miał żony, najprzód Zofią Ważyńską herbu Habdank, powtóre Annę Rusiecką herbu Rawicz, wreszcie Maryannę Jemielczankę. Z nich pozostawił czterech synów: Walentego, X. Wojciecha, Pijara, X. Stefana, Jezuitę, X. Ignacego, Karmelitę bosego, oraz dwie córki: Ewę Gruszecką herbu Lubicz i Annę za Stanisławem Tarnawieckim herbu Topór.

Walenty (IX pok.) był ożeniony pmo voto z Katarzyną Kowalską herbu Korab', sdo voto z Antoniną Gruszecką herbu Lubicz. Z nich pięciu synów (X pok.): X. Franciszek, Franciszkanin, X. Antoni, Franciszkanin, X. Sebastyan, Franciszkanin, Hieronim i Michał zmarli, jak się zdaje, bezżennie, oraz córki Izabella i Wiktorya, niezamężne, wreszcie Maryanna Izyczka herbu Bończa.

II. Gałąź główna, senatorska i dygnitarska.

Łukasz na Grocholicach Grocholski (IV pok.), żyjący w połowie XVI-go wieku, ożeniony z Dorotą Zielińską herbu Swinka, mąż rycerski, pierwszy z rodziny przeniósł się na Podole i tu znaczne nabył dobra. Pozostawił czterech synów i dwie córki: Elżbietę Zofią, zamężną Rosochowską i Maryannę, pmo za Janem Pruszkowskim herbu Ogończyk, sdo voto za Janem Lubieszowskim herbu Wieniawa. Z synów Łukasza poprowadził Job Jakób *linią główną, wojewódzką i dygnitarską*, po Andrzeju idzie *linia t. zw. kamieniecka*; Jerzy *vel* Grzegórz, który zginął przy boku Króla Zygmunta III w bitwie z rokoszanami pod Guzowem dnia 6 lipca 1607 roku, pozostawił wprawdzie z Zofii Słupeckiej herbu Rawicz trzech synów (VI pok.),

Tomasza, ożenionego z Maryanną Czarnecą herbu Prus III-o. X. Jana, *proboszcza trembowelskiego* i Stanisława, który poślubił Barbarę Zelechowską herbu Ciołek, ale ci zeszli bezpotomnie ze świata; czwarty syn Łukasza z Zielińskiej, Hieronim, i piąty, Jan, *porucznik hussarskiego znaku księcia Władysława Zasławskiego i Ostrogskiego*, zmarli bezzennie.

A. Linia po Andrzeju, pułkownikowska, dziś t. zw. kamieniecka.

Andrzej (V pok.), *pułkownik Ordynacji Ostrogskiej*, dzielny obrońca kresów przeciw najazdom Turków, Tatarów i Rosyan, syt sławy wojennej, pojął w małżeństwo Elżbietę Wydżankę herbu Jastrzębiec z Rzeczycy, siostrę rodzoną Łukasza Wydźgi, podsędka lubelskiego, która mu powiła córkę Katarzynę, wydaną za Łukasza Guzolfiego, oraz trzech synów: Krzysztofa, bezpotomnego z Elżbietą Stradomską herbu Prus I-mo, Jana, również bezdzietnego z Katarzyną Ołędzką herbu Rawicz i Andrzeja.

Andrzej (VI pok.), *rotmistrz J. Król. Mci i Rzpltej*, waleczny i zwycięski w wielu potrzebach wojownik, zaślubił Helenę Makarowiczównę herbu Lis. Z niej córka Maryanna za Bogusławem Sebastyanowiczem herbu Łabędź, oraz dwóch synów: Remigian i Stefan Jan. — Tu wypada nam zwrócić uwagę, że w drzewie pietniczańskim na Remigianie kończy się linia pułkownikowska, oraz na wnukach Stefana Jana. Tymczasem według wywodu dzisiejszej linii kamienieckiej pochodzi ona od tegoż właśnie Remigiana, a i po Stefanie Janie istnieje także dalsze potomstwo, jak to wykazemy niżej.

1. Remigian (VII pok.), *chorąży bractawski, pułkownik J. K. Mci pod Wiedniem* (zob. niżej w dodatku „Przemowę“ do kazań X. *Konstantego Aweddyka, Soc. Jezu*), wreszcie *wojski nowogrodzki*, brał jako elektor udział w wyborze Króla Jana III 1674 roku. Miał za żonę Zofię Korsakównę herbu własnego, sędziankę ziemską nowogrodzką, wdowę po Aleksandrze Wojniejasienieckim, horodniczym nowogrodzkim. „O tym Grocholskim — pisze *Niesiecki* — mam relacyą, że kilka dni jak umarły leżał i gdy go do grobu kłaść miano, przyszedł do siebie, umarł nie rychło, w Michaliskach pochowany“. X. *Aweddyk* opowiada zaś o nim, że jako „pułkownik JK Mci z wodzem swym Hieronimem Lubomirskim, kasztelanem krakowskim, hetmanem w. koronnym, pod Wiedniem tak się w mocnych z Turkami potyczkach dystyngował, iż wódzów wielki znaczną część wojska jemu przywozidzić do bitwy generalnej zlecił. Wszakże był wdzięcznym względów hetmańskich Remigian dla siebie, bo zdobył prawie wszystką, wielce kosztowną, z szacownych i z osobliwszych tureckich obozowych sprzętów, zwyciężką ręką zabranych, trzem synom przerweczonego wysokiej sławy hetmana w. kor., kasztelana krakowskiego, Jerzemu, staroście bogusławskiemu, Janowi, kawalerowi maltańskiemu, Aleksandrowi, staroście kozienickiemu, testamentem oddzielił i oddał.“ Testament ten został oblatowany w Krakowie 1706 roku. Po Remigianie został według naszych informacyi syn:

Daniel (VIII pok.), ożeniony z Elżbietą Heleną Wielhorską herbu Kierdej. Z niej syn:

Każmierz (IX pok.), *chorąży wołyński*, który pojął za żonę Ewę Bykowską herbu Gryf. Pozostawił z niej synów Każmierza, Jana, Stanisława, *steriles* i Antoniego.

Antoni (X pok.) zaślubił Maryannę Kwiatkowską herbu Gryf. Z niej syn:

Michał (XI pok.), ożeniony z Maryanną Michałowską herbu Jasieńczyk, z której córki Maryanna i Józefa, oraz synowie Karol, bezpotomnie zmarły, i:

X. Jana,
echo w-
Łukasza
księcia

Józef (XII pok.), *prezes sądu kamienieckiego*. Ten miał za żonę hrab. Ksawerę Komorowską, zmarłą dnia 23 marca 1893 r. w Litkach na Podolu w 83 roku życia. Z niej syn:

Władysław (XIII pok.), ożeniony z Maryą Rohozińską herbu Habdank, która po jego śmierci wyszła sdo voto za Ludgarda Grocholskiego z linii wojewódzkiej (zob. niżej). Z niej potomstwo (XIV pok.):

Maryja, Józef, Władysław i Anna Grocholscy.

2. Stefan Jan (VII pok.), młodszy brat pułkownika Remigiana, a syn rotmistrza Andrzeja, *chorąży braclawski*, miał z kolei dwie żony, najpierw Annę Bystrzejowską herbu Habdank, powtóre Joannę Krynicką herbu Korab'. Pozostawił troje dzieci: córkę Zofią za Stefanem Misiuną herbu Kotwica, stolnikiem połockim, pułkownikiem Ordynacji Ostrogskiej i Dubieńskiej, oraz synów: Jana i Mikołaja, bezpotomnie zmarłego.

Jan (VIII pdk.), *skarbnik nowogrodzki*, także podwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Franciszką Ledóchowską herbu Szalawa, powtóre z Anielą Potocką. Pozostawił dwóch synów: Ignacego i Aleksandra.

a) Ignacy (IX pok.), *wojski kijowski 1773 r.*, dziedzic dóbr Kosmaczowa, zaślubił Wiktoryę Stecką herbu Radwan, wdowę po Antonim Kaszowskim herbu Janina, stolniku parnawskim, a córkę Adama Steckiego, łowczego kijowskiego, i Bronisławy Kaszowskiej (zob. R. X str. 30, R. XVIII str. 189). Ich syn:

Józef Kalasanty (X pok.), *podkomorzy powiatu równieńskiego*, kawaler orderu Ś. Włodzimierza, zmarły dnia 3 grudnia 1834 r., dziedzic dóbr Kosmaczowa na Podolu, miał z kolei dwie żony: najprzód Wiktoryę Aleksandrowiczównę herbu Kosy, powtóre Maryją Hulewiczównę herbu Nowina, zmarłą bezdzietnie. Z pierwszego małżeństwa synowie:

Wiktor (XI pok.), *marszałek powiatu starokonstantynowskiego*, kawaler orderu Ś. Włodzimierza i Feliks Waleryan (XI pok.), oraz córka Tekla Dworzanińska herbu Rola, zmarła w 22 roku życia w Kosmaczowie po niepełnej 6 latach małżeństwa dnia 4 kwietnia 1846 r.*).

B. Linia wojewódzka i dygnitarska.

Job Jakób na Grocholicach Grocholski (V pok.), drugi syn Łukasza i Doroty Zielińskiej herbu Swinka, pojął w małżeństwo Elżbietę Dzielińską herbu Giesz, sdo voto za szlachcicem Samuelem Łojewskim. Umarł w r. 1607, pozostawiając trzech synów: Stefana, Aleksandra i Mikołaja, *wojskiego nowogrodzkiego*, bezpotomnego z Anną Górską herbu Nałęcz, oraz pięć córek: Helenę za Janem Nehrebeckim, szlachcicem z Braclawskiego, Ewę za Janem Nahojewskim, szlachcicem z województwa ruskiego, Krystynę, zamężną Podwysocką herbu Sas, Aleksandrę i Katarzynę. — Z synów Joba Jakóba zaślubił Aleksander (VI pok.) Krystynę z Orchowa Krupską herbu Korczak, która mu powiła syna Michała (VII pok.), zmarłego młodo, oraz cztery córki: Barbarę i Eleonorę, zamężne Koślarskie (Koślarszewska?) herbu Jelita, Maryannę, zamężną Siekierzyńską herbu Kościeszka i Petronellę za Andrzejem Kobylskim herbu Kościeszka. Prowadzi zatem dalej linią główną:

Stefan z Grocholic i Grabowa Grocholski (VI pok.), *podstoli braclawski*, który już stale przybywał na Podolu i równie jak przodkowie jego mężnie stawał w potrzebach orężnych przeciw Moskwie, Szwedom, Tatarom i Kozakom. Ożeniony był z Katarzyną Konstancją Pełczanką herbu Mięszaniec, z którą liczne pozostawił potomstwo: ośm córek i dwóch synów: Joba, zmarłego młodo,

*) Z łaskawie nam udzielonych zapisków hr. Jerzego Sewera Dunin-Borkowskiego. Przyp. Autora.

niecka.

obronica
wojennój.
Złeczycy,
iła córkę

Krzy-
Jana,
drzeja.

iy i zwy-
zównę
viczem

Tu wy-
e kończy
według
ie Remi-
to wyka-

r. K. Mci
ego Awe-
ł w wy-
ę herbu

Wojnie-
isze Nie-
obu kłacie
howany".

m swym
ronnym,
iż wódz
ej zlecił.

zdobycz
tureckich
ezonego

staroście
staroście
atowany
tey syn:

orską
nę Ewę
Jana,

u Gryf.

ę herbu
otomnie

i Joba Ludwika. Z córek Stefana: Barbara, Krystyna, Konstancya, Katarzyna i Maryanna zmarły w panieństwie; Eleonora wyszła za Kazimierza Chochlika Wasilewskiego herbu Drzewica, miecznika lwowskiego, Elżbieta za Pawła Żydaczewskiego, wreszcie Helena za Tomasza Korwina Krasieńskiego herbu Sępowron, cześnika ciechanowieckiego, starostę homelskiego i projskiego (zob. R. XII str. 207).

Job Ludwik (VII pok.), *cześnik dobrzyński*, „maż staropolskiej cnoty i pobożności, pełen żwawości żołnierz, który acz w sędziwe lata zaszedł, przeciw i w zimnym od późnej starości wieku, tyle miał rycerskiego ognia“, — że syna swego jedynaka Michała do czynów walecznych bezustannie zagrzewał. Ożeniony z Justyną Leniewiczówną herbu Półkozic, pozostawił z niej prócz syna, jeszcze córkę Franciszkę, małżonkę Krzysztofa Moszczyńskiego herbu Nałęcz, skarbnika braclawskiego i burgrabiego winnickiego.

Michał (VIII pok.), *rotmistrz pancerny J. Król. Mci, regimentarz partyi ukraińskiej, sędzia ziemski braclawski*, pan dóbr rozlicznych na Podolu, Wołyniu i Ukrainie, główne położył podwaliny do fortuny i znaczenia imienia Grocholskich. Zawód rycerski rozpoczął pod wodzą generalnego podówczas wojsk koronnych regimentarza, późniejszego kasztelana krakowskiego, Stanisława Poniatowskiego, co mu później i jego rodzinie zjednało względy Króla Stanisława Augusta, popierającego gorliwie wiernych towarzyszy broni ojca swego i starającego się ich domy wywyższyć. Następnie walczył młody Michał Grocholski na czele chorągwi pancerniej księcia Janusza Wiśniowieckiego, wreszcie hetman Józef Potocki mianował go celem „powściągnięcia hajdamackich najazdów“ regimentarzem ukraińskiej partyi. W nagrodę zasług mianowany przez Króla Augusta III rotmistrem, zamienił oręż na lemiesz, a wybierany niejednokrotnie przez współobywateli *posłem na sejm i deputatem na trybunały*, tak się odznaczył rozumną radą, powagą, znajomością prawa i sprawiedliwością, że został wyniesiony na zaszczytny urząd sędziego ziemskiego braclawskiego. Wszedłszy w związki małżeńskie z córką znakomitego i możnego Lubiczów Radziwiłłowskich domu, Anną, córką Michała, stolnika ciechanowskiego, i Kamieńskiej herbu Sępowron, wnuką Marcina i Teofili Łaskówny herbu Leliwa, wziął z nią w posagu bardzo znaczne włości w Braclawskim i Owruckim, mianowicie Woronowicę i Pietniczany (zob. R. XV str. 303). Była to pani wielce pobożna, na zakony i na ubogich hojna. Sędzia wznosił i uposażył w Winnicy ogromny i wspaniały klasztor OO. Dominikanów i kościół, w którego podziemiach założył groby familijne. Dziś świątynia ta zamieniona na prawosławny Sobór, klasztor skonfiskowany, groby przeniesione do Strzyżawki (zob. niżej). Tamże znacznym nakładem przyozdobił Michał Grocholski kościół OO. Jezuitów, oraz fundował kaplicę publiczną w majątności swojej Tereszkach. Sędzia pozostawił z Radziwiłłowskiej dwóch synów: Marcina i Franciszkę, *założycieli dwóch odnóg tej linii*, oraz pięć córek, z których: Agnieszka za Wojciechem Raciborskim herbu Jastrzębiec, Aniela za Adamem Urbańskim herbu Nieczuja, miecznikiem sanockim, Franciszka za Remigianem Bożeńcem Jełowickim herbu własnego, chorążym łuckim, stolnikiem zwinogrodzkim (zob. R. XV str. 230), Justyna za Stanisławem Kordyszem, stolnikiem braclawskim, cześnikiem winnickim, wreszcie Petronela za Wojciechem Bojgatką herbu Pomian, podstolim winnickim.

1. Odnoga starsza, wojewódzka.

Marcin z Grocholic i Grabowa Grocholski (IX pok.), *wojewoda braclawski, kawaler orderu Orła białego i S. Stanisława*, pan na Sudyłkowie, Hrycowie, Woronowicy, Strzyżawce, Pietniczanych i wielu innych dobrach, był z kolei rotmistrem J. Król. Mci, chorążym winnickim, kasztelanem braclawskim, wreszcie postąpił dnia 20 października 1790 r. po śmierci Macieja Lanckoroń-

skiego na krzesło wojewódzkie. Król Stanisław August braci Grocholskich wielce lubił i laskami swemi chętnie obsypywał. Marcin, jako kasztelan jeszcze; brał udział w uroczystościach przyjęcia monarchy w Wisniowcu, dnia 9 marca 1787 r., a następnie w Tereszkach u brata swego, miecznika koronnego (zob. niżej). Ożeniony z Cecylią Chołoniewską herbu Korczak, kasztelaną buską, córką Adama i Salomei z Kątskich herbu Brochwicz (zob. wyż. rodowód Chołoniewskich), pozostawił z niej synów: Jana, Adama, poległego śmiercią bohaterską pod Maciejowicami dnia 1 października 1794 r., Michała, Mikolaja i Ludwika, oraz cztery córki: Apolonię, zakonnice w Lublinie; Salomeę, pmo voto za Joachimem Potockim herbu Pilawa¹⁾, podczaszym w. litewskim, starostą grzybowskim, regimentarzem konfederacji barskiej (zob. R. XIV str. 91, gdzie przez pomyłkę druga jego żona, Salomea Grocholska opuszczona, co się niniejszem i na miejscu właściwem prostuje); sdo voto za Józefem Dziekońskim herbu Korab', generałem wojsk polskich, synem Antoniego, podskarbiego nadwornego litewskiego; Ludwikę za hr. Stanisławem Zamoyskim herbu Jelita, z gałęzi węgierskiej (zob. R. XIV str. 185); wreszcie Małgorzatę Idalię za księciem Ludwikiem Czetwertyńskim, synem księcia Janusza Tomasza, kasztelana czerniechowskiego i Joanny księżniczki Jabłonowskiej. Z synów wojewody:

1. Jan z Dukli (X pok.), ur. 1762 r., *oboźny koronny*, pan na Sudyłkowie, niegdyś dziedzictwie Aksaków, później Lubomirskich, wreszcie Biskupa poznańskiego i kanclerza w. kor. Stanisława Młodziejowskiego, który go sprzedał Grocholskim, wystawił tu piękny pałacyk w stylu Ludwika XV, z ciosowemi ozdobami i w nim przez lat kilkadziesiąt przemieszkiwał. Ożeniony był z Urszulą Wisłocką herbu Sas, która mu powiła syna Rafała, oraz córki: Salomeę, zmarłą w panieństwie w bardzo późnym wieku (ur. 1792, um. 1884 r.), i Konstancją za Józefem Szaszkiewiczem herbu własnego, marszałkiem szlachty powiatu starokonstantynowskiego (zob. R. XVI str. 39), synem Karola, podkomorzego starokonstantynowskiego, i Justyny Zuzanny Dulskiej herbu Przegonia. „Murowany grób Jana, gdzie wraz z żoną pochowany, dotąd (r. 1864) na miejscowym cmentarzu widzieć można. Skępstwem i nieznośną dumą chciał zatrzeć zbyt świeże wyniesienie się swoje, nie lubiono go też w okolicy, gdzie ostatki życia samotnie przepędził. W miejscowej cerkwi przechowuje się dotąd oryginalny dokument jego, tak zwana w języku kościelnym „prezenta“ z dnia 1 stycznia 1792 r., w której nowego parocha na miejsce zmarłego przedstawia; podpisał się na niej: *Jan Duklan z Grabowa na Sudyłkowie Grocholski, oboźny kor., generał-lejtnant wojska kor., rotm. kawaleryi narodowej, orderu Ś. Stanisława kawaler, dziedziczny pan*“ („Wołyń“ przez Tad. Jerzego Steckiego, tom I str. 372, Lwów 1864 r.).

Rafał (XI pok.), ur. 1798 r., ostatni dziedzic Sudyłkowa, umarł 1850 r. w więzieniu w Niemczech, majątek zaś jego zabrał na własność skarbu rząd rosyjski.

2. Michał (X pok.), ur. 1765 r., zmarły 1833 r., *starosta zwiniogrodzki, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława*, pan na Pietniczanach, Strzyżawce i innych dobrach, zaślubił Maryą Annę z Śliźniów herbu własnego, córkę Rafała Śliźnia, instygatora w. litewskiego, starosty krewskiego, kawalera obu narodowych orderów, i Tekli z Śliźniów, podkomorzanki sionimskiej (zob. R. IV str. 302 do 303). Z tego małżeństwa syn Henryk i córka

¹⁾ Joachim Potocki był między innymi dziedzicem miasteczka Morachwy na pograniczu województwa podolskiego i braciawskiego. „W późnym bardzo wieku, — pisze E. Helmiusz — ożenił się z wojewodzianką Grocholską, która, wedle jej własnego opowiadania, sto rók przed jego zaślubinami; rodzice do zaślubienia ją tą karą zmusili. Potocki zapisał jej Morachwę. Po jego śmierci, idąc za sercem li tylko, poszła za Dziekońskiego“ itd. („Rozmowy o Polskiej Koronie“ tom I str. 594.)

Julia za Henrykiem hr. Rzewuskim herbu Krzywda, autorem „Listopada“ i t. d., synem hr. Seweryna i Pruszyńskiej herbu Rawicz, wnukiem Stanisława Ferdynanda Rzewuskiego, chorążego w. lit., i Katarzyny księżn. Radziwiłłówny, wojewodzianki wileńskiej, prawnukiem zaś Wacława Rzewuskiego, hetmana w. kor. i kasztelana krakowskiego, i Anny księżn. Lubomirskiej, wojewodzianki czerniechowskiej (zob. R. XI tablicę rozrodzenia potomstwa hetmana Wacława Rzewuskiego). Wojewodzie Michał był szczególnym przyjacielem miecznika Rafała Chołoniewskiego i ogólnie poważanym; „dowodził tego bardzo uroczysty jego pogrzeb w Winnicy, na którym był obecny Biskup podolski“ (*Helenuś*, „Rozmowy o Koronie Polskiej“, Kraków 1873 w drukarni „Czasu“, t. I str. 529).

Henryk (XI pok.), ur. 1807 r., zmarły 1866 r., ożenił się z Ksawerą Brzozowską herbu Belina, córką Karola, marszałka szlachty olgopolskiego, i generałówny Ksawery z Trzecieckich herbu Strzemię (zob. R. XIII str. 20 do 22 sqq.), która mu wniosła klucz Książski na Podolu, oraz 3,000,000 złp. posagu. Henryk był panem na Pietniczanach i na Strzyżawce z przyległościami. Jego potomstwo:

Maryja Grocholska, ur. 1833 r., zaślubiła w Paryżu dnia 30 października 1851 r. księcia Witolda na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego, syna księcia Adama i Anny z książąt Sapiechów (zob. R. VIII str. 112 do 113), któremu wniosła obok posagu od rodziców, także od macierzyńskiego dziada, Karola Brzozowskiego, 2 miliony złp. i klucz Wójtowiecki. Przemieszkiwała zwykle z mężem na wsi. w Chaugy pod Moulins we Francji. Owdowiawszy dnia 17 listopada 1865 r., wstąpiła 1874 r. do zakonu Panien Karmelitanek bosych w Poznaniu, a obecnie jest przełożoną tegoż klasztoru w Krakowie (zob. niżej drzewo rodowe książąt Czartoryskich).

Helena Grocholska, ur. 1845 r., oddała rękę swemu ciotecznemu bratu, Janowi Brzozowskiemu herbu Belina, synowi Zenona, marszałka gubernii podolskiej i Elżbiety z hrabiów Zamojskich (zob. R. XIII str. 22 do 24). Dziad macierzyński, Karol Brzozowski, dał jej także w posagu 2,000,000 złp. i klucz Kiernasowiecki.

Stanisław hrabia Grocholski (XII pok.), ur. 1835 r., pan na Pietniczanach itd., zaślubił dnia 29 grudnia 1875 r. w Krakowie Wandę hrab. Zamojską, córkę hr. Zdzisława i Józefy z Walickich herbu Łada, starościanki mszczonowskiej (zob. R. XIV str. 181 do 182). Z niej:

Hr. Zdzisław (XIII pok.), ur. 1871 r.

Hr. Maryja, ur. 1879 r.

Hr. Helena, ur. 1888 r.

Tadeusz hrabia Grocholski (XII pok.), ur. 1839 r., pan na Strzyżawce i t. d., ożeniony w Warszawie dnia 30 sierpnia 1886 r. z Zofią z hrabiów Zamojskich, córką hr. Stanisława i hr. Róży z hrabiów Potockich (zob. R. XIV str. 183 do 184), ma obecnie siedmioro z niej dzieci, z tych:

Hr. Tadeusz (XIII pok.), ur. 1887 r.

Hr. Remigiusz, ur. 1888 r.

Hr. Zofia, ur. 1889 r.

Hr. Michał, ur. 1891 r.

Hr. Anna, ur. 1892 r.

† Hr. Stanisław, ur. 1894 r., zgasł d. 12 stycznia 1895 r.

Hr. Henryk, ur. dnia 17 marca 1896 r.

3. Mikołaj (X pok.), ur. 1782 r., zmarły 1864 r., *marszałek szlachty gubernialny*, a następnie *gubernator podolski*, mąż zacny i wielce pobożny, fundator klasztoru Panien Wizytek w Kamieńcu, pan na Woronowicy z przyległościami, miał za żonę Emilię hrab. Chołoniewską herbu Korczak, córkę hr. Rafała, miecznika w. kor., i Katarzyny Ryszczewskiej, kasztelanki

Listopada¹
Stanisława
ziwiłówny.
hetmana
ewodzianki
Wacława
miecznika
uroczysty
(*Heleniusz*,
I str. 529).
z Ksawera
opolskiego,
III str. 20
10.000 złp.
ągłościami.

o październi-
yskiego,
I str. 112
od macie-
lucz Wój-
augy pod
wstąpiła
a obecnie
o rodowe

otecznemu
i Zenona,
kich (zob.
wski, dał

pan na
ie Wandę
ch herbu
). Z niej:

na Strzy-
r. z Zofią
hrabiów
ro z niej

la 1895 r.

: szlachty
żny, fun-
z przy-
Korczak,
sztelanki

lubaczowskiej. a siostrę X. Stanisława Myszki Chołoniewskiego, prałata admi-
nistradora dyecezyi podolskiej (zob. wyż. rodowód Chołoniewskich i niżej Rzy-
szczewskich). Z tego małżeństwa córka jedynaczka: Marya, ur. 1820 roku,
zmarła przedwcześnie 1853 r., wydana za Wojciecha Dzierzykraję M o r a w-
skiego herbu Nałęcz, syna Józefa, referendarza stanu, dziedzica Oporowa,
i Pauli hr. Łubieńskiej, który po śmierci żony wstąpił do stanu duchownego
w r. 1858 i umarł w Oporowie dnia 26 sierpnia 1875 r. Był znany z po-
bożności, ale także i z nadzwyczajnego roztargnienia, które go nieraz narażało
na najrozmaitsze zabawne przygody. Pełno o nim w Poznańskim kursowało
z tego powodu anegdota.

4. Ludwik (X pok.), ur. 1785 r., zmarły 1869 r., pan na Hrycowie,
mylnie scharakteryzowany przez *Heleniusza* w „Rozmowach o Koronie Polskiej”,
jakoby „zachował wdzięk i formy polskich panów z epoki Stanisława Augusta”,
wojewodzie Ludwik albowiem, aczkolwiek rzeczywiście był „powszechnie ko-
chany”, przecież odznaczał się właśnie szczeropolskimi, a nawet nieco ruba-
sznemi formami. Mieszkał stale w Hrycowie i w świecie mało bywał, zajmując
się, zwłaszcza w ostatnich latach, przeważnie budowaniem gotyckiej kaplicy
przy swym pałacu. Kazał się pochować pod progiem bramy cmentarnej. Oże-
niony był z Maryą hr. Baworowską herbu Prus II-o, córką hr. Mateusza na
Kopyczyńcach i Niżborku, kawalera orderu Ś. Stanisława i Tekli z Rzyszczewskich
herbu Pobóg, kasztelanki lubaczowskiej (zob. niż. rodowód Rzyszczewskich).
Z niej córka Stefania, ur. 1814 r., zmarła 1878 r., za baronem Antonim K o-
n o p k ą herbu Nowina, dziedzicem dóbr Nagórzyna, Tomaszkowic, Wiewiórki
i t. d. w Galicyi, oraz syn:

Mieczysław (XI pok.), pan na Hrycowie, ur. 1812 r., zaślubił Ste-
fanią Giżycką herbu Gozdawa, córkę Ludwika na Nowosieliicy i Jadańcu na
Podolu i Michaliny z Sobańskich herbu Junosza. Z tego małżeństwa było
dziewięcioro dzieci, jako to:

† Aleksandra, ur. 1842 r. i w tymże roku zmarła.

† Jerzy (XII pok.), ur. 1843 r., zmarły 1845 r.

† Michalina, ur. 1845 r., zmarła 1868 r., zaślubiona Michałowi
hr. Orłowskiemu herbu Lubicz¹⁾, który sdo voto był ożeniony
z Izabellą hr. Borchówną, wdową po Antonim hr. Potockim, dziedzicowi
dóbr Lubarskich na Wołyniu, synowi Michała, prezesa sądu głównego
podolskiego, z Pruszyńskię herbu Rawicz. Hr. Michał umarł w czerwcu
1883 r. w Nicei.

Zofia, ur. 1847 r., wyszła za Wincentego Szemiotha herbu
Łabędź, rzeczywistego radcę stanu, syna Leona Szemiotha, marszałka
szlachty powiatu kupickiego.

† Marya, ur. 1848 r., umarła 1880 r.

Stefan (XII pok.), ur. 1850 r., pan na Hrycowie i Kołodnie, oże-
niony jest z Olgą Swiejkowską herbu Trzaska. Ta mu powiła
ośmioro dzieci, z których:

† Marya, ur. 1880, um. 1887 r.

Jadwiga, ur. 1881 r.

Adam (XIII pok.), ur. 1884 r.

Zygmunt, ur. 1885 r.

Iza, ur. 1887 r.

Stefan, ur. 1890 r.

Zofia, ur. 1892 r.

† Anna, ur. 1894, um. 1895 r.

† Adam, ur. 1852, um. 1854 r.

¹⁾ Orłowski herbu Lubicz nadał rząd włoski tytuł hrabiowski.

† Jadwiga, ur. 1855, um. 1894 r., w zakonie Panie Niepokalanek w Nizniowie.

Włodzimierz (XII pok.), ur. 1857 r.

2. Młodsza odnoga, miecznikowska.

Franciszek z Grocholic i Grabowa Grocholski (IX pok.), pan na Tereszkach, Woronowicy, Czerwonéj itd., młodszy syn sędziego Michała i Anny Radziwiłłowskiej, a brat rodzony wojewody Marcina, *miecznik koronny*, mianowany z podstolego braclawskiego, szambelana J. K. Mci, rotmistrza kawalerji narodowej i chorążego winnickiego dnia 5 kwietnia 1775 r., umarł w wrześniu 1792 r. (zob. R. XVIII str. 136 do 137), *kawaler orderów narodowych*. U Króla Stanisława Augusta był w wielkich łaskach, tak iż tenże, powracając z Kaniowa, odwiedził go w jego rezydencji, w Tereszkach. Poprzednio wraz z bratem Marcinem, podówczas kasztelanem braclawskim, był obecnym przyjęciu monarchy w Wiśniowcu dnia 9 marca 1787 r. Dnia 16 maja t. r. witał go znowu miecznik w Braclawiu. Dnia 24 maja zapowiedział Stanisław August swój przyjazd do Tereszek. Obaj z bratem Marcinem oczekiwali go w Konstantynowie, gdzie Król po śniadaniu „kontynuował swoją podróż w karecie i stanął w Tereszkach o godzinie 5 z południa; zjadł potem obiad, zaprosiwszy do stołu swego gospodarza domu, miecznika koronnego, kasztelana braclawskiego, i Przyłuskiego, kasztelana brzezińskiego. Po obiedzie bawił się w ogrodzie spacerem, w czasie którym księżę Sapieha, rotmistrz z Imc Panem Beyzymem, sędzią ziemskim krzemienieckim, prezentowali się N. Panu. Dnia 25 maja w piątek wyjechał Król przy biciu armat z Tereszek do Jampola“ („Dyaryusz“ *Naruszewicza*). Ożeniony z Heleną Justyną Leśniewiczówną herbu Półkozic, „starościanką żytomirską“, wziął po niej w posagu dwa klucze: Czerwoński w powiecie Kijowskim i Norzyński w Owruckiem (*Heleniusz*). Z niej pozostawił miecznik dwóch synów: Antoniego, *marszałka konstantynowskiego, rotmistrza kawalerji narodowej, kawalera orderu Orła białego*, zmarłego bezpotomnie, i Jana Nepomucena, oraz dwie córki: Teklę za Franciszkiem Łażnińskim herbu Jelita, generał-majorem wojsk polskich i Julię, zamężną Poniańską herbu Ciołek.

Jan Nepomucen (X pok.), *prezes sądów głównych podolskich*, pan na Tereszkach, Czerwonéj itd., zmarły 1849 r., podwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Izabellą Reyterowską herbu Topór, powtóre z Michaliną Zeydler. Pozostawił czterech synów: Ignacego, *ster.*, Adolfa, dziedzica Czerwonéj, bezdzietnego z dwoma zonami, pierwszą Otyldą Poniańską herbu Ciołek, powtóre z księżniczką Wandą Radziwiłłówną z linii berdyczowskiej, córką księcia Mikołaja i Wiktoryi Emilii Narbuttówny (zob. R. XI str. 177), zmarłego 1863 roku, Ludgarda, wreszcie Władysława, ur. 1841 r. z Zeydlerówny, ożenionego z Kaziemią Sieraczyńską; oraz córkę Henrykę, małżonkę Franciszka Charłeskiego herbu Bończa, marszałka szlachty kijowskiego (zob. R. XV str. 29 do 30), syna Leona i Magdaleny Niemiryczówny. Pozostał zatem jedyny:

Ludgard z Grocholic i Grabowa Grocholski (XI pok.), urodzony z drugiego małżeństwa, pan na Tereszkach, ur. 1840 roku, ożeniony z Maryą Rohozińską herbu Habdank, wdową po Władysławie Grocholskim z linii kamienieckiej (zob. wyż.). Z niej syn:

Ludgard (XII pok.), ur. 1884 roku.

Grocholskim od czasów Stanisława Augusta nadawały zawsze władze rosyjskie tytuł hrabiowski, który w ostatnich czasach Stanisławowi i Tadeuszowi,

synom Henryka, porucznikom gwardyi w Petersburgu, zatwierdził dnia 26 maja 1881 r. cesarz Aleksander III. Wszakże już ich stryj, gubernator podolski Mikołaj, zawsze podpisywał się w aktach urzędowych „hrabią“, również i inni członkowie rodziny.

Heleniusz wystawia Grocholskim świadectwo wielkiej pobożności, zwłaszcza Mikołajowi, ożenionemu z Chołoniewską. „Szerzyli — pisze — nabożeństwo do Serca Jezusowego, protektorami byli tego bractwa i fundatorami Wizytek kamienieckich; książki pobożne wydawali w Berdyczowie“. — Najwymowniej świadczą przeciw o staropolskiem przywiązaniu do religii ojców i o hojności Grocholskich dla chwały Bożej ich wspaniałe fundacye i świątynie, jako to w Winnicy kościół i klasztor OO. Dominikanów, wzniesiony przez sędziego Michała, w Kamieńcu klasztor Panien Wizytek, budowany przez gubernatora Mikołaja, po skasowaniu którego przez rząd mury sprzedano; tenże Mikołaj wybudował kościół parafialny w Strzyżawce, wojewódzie Ludwik wybudował kaplicę w Hrycowie, miecznik Franciszek wznosił kościół parafialny w Woronowicy, gdzie się obecnie znajdują groby odnogi miecznikowskiej; również wybudował kaplicę w Tereszkach. Po zniesieniu klasztoru w Winnicy zbudowali Grocholscy starszej odnogi wojewódzkiej grób familijny w Strzyżawce na wysokim skale nad Bohem.

Pałace posiadają Grocholscy w Hrycowie i Sudyłkowie w stylu Ludwika XV z ciosowemi ozdobami; w Tereszkach znajduje się pałac bardzo stary; w Czerwoniej nowożytny gotyk, budowany przez Adolfa Grocholskiego, w Pietniczanach pałac przerobiony z dawnego zamku z wieżami i strzelnicami, budowanego według podania przez jeńców tatarskich; w Woronowicy jest gmach nowożytny; wreszcie w Strzyżawce pałac w stylu włoskim o 50 pokojach, wzniesiony przez Mikołaja Grocholskiego, dziś rezydencya hrabiów Tadeuszostwa.

Jak się z powyższego okazuje, należą Grocholscy do najmożniejszych i najznakomitszych domów w prowincyach zabranych i spokrewnieni są z wszystkimi niemal historycznymi rodami polskimi, że wymienimy tylko książęce domy Czartoryskich, Radziwiłłów, Sapiehów i Czetwertyńskich, dalej Zamojskich, Potockich, Rzewuskich, Ledóchowskich, Rzyszczeńskich, Brzozowskich, Orłowskich, Świejkowskich, Baworowskich i wiele innych.

Wydali jednego kasztelana, a następnie wojewodę, jednego miecznika i jednego oboźnego w. koronnego, i znaczny poczet mężów rycerskich, oraz urzędników ziemskich, wreszcie po rozbiórce kraju kilku wysokich dygnitarzy i marszałków szlachty na Podolu, Wołyniu i Ukrainie.

DODATEK

do monografii Grocholskich herbu Syrokomla.

KAZANIA

na Niedziele całego Roku Wielkim Imieniem Wielm: Imię Pana
Michała z Grabowa Grocholskiego
Sędziego Ziemskiego Braclawskiego, Rotmistrza J. K. M. y R. P: Znaku Pancernego
Zaszczycone

Przez *X. Konstantego Aweddyka* Soc. Jezu.
Wydane Roku 1766 w Drukarni J. K. M. Akademickiej Collegium Lwowskiego Soc. Jezu.

PRZEMOWA.

Wielmożny Panie y Dobrodzieju
Byłbym jednym z najniewdzięczniejszych, gdybym te łaski, któreś w młodym

epokalanek

k.), pan na
ala i Anny
mianowany
leryi naro-

v wrześniu

U Króla

z Kaniowa,

z bratem

ujęciu mo-

go znowu

gust swój

Konstanty-

ie i stanął

ty do stołu

ty do stołu

go, i Przy-

spacerem,

em, sędzią

em, w piątek

sz“ *Naru-*

Półkozie,

zerwoński

niej pozom-

owskiego,

tego bez-

meiszkiem

, zameżną

skich, pan

lubu mał-

óre z Mi-

Adolfa,

Ponia-

łówną

buttówny

Władzy-

zyńską;

Bończa,

i Magda-

urodzony

ożeniony

adyślawie

e władze

leuszowi,

Twym wieku mnie młodemu świadczył, te serce, któremu całym przeciągiem Zakonnego życia doznawał, dobrodziejstwa, którem odbierał, nie miał publiczną wdzięcznością oddać y oświadczyć. Już to lat prawie czterdzieści, jako miałem szczęście poznać godność Twoją, y było mi to iedno poznać Cię, jako i zaraz wtedy zacząć szanować wysokie Jego natury przymioty, chwalić doskonałe zdania, uważać wielką do największych dzieł sposobność. Ztąd poszło, że od pierwszych lat owych przywiązałem się pełnym uszanowania ku Twój osobie sercem.

Teraz, że mię niektórych żądania zaszły, abym kaznodziejskie moje prace do druku podał, używam tej okazji do wykonania umysłów dawnych y wypełnienia sprawiedliwych obowiązków, Tobie tę powinny wdzięczności ofiarę czyniąc. Tobie (mówię) Wielki sędzio najpierwey te ułożenia kaznodziejskich myśli pod rozsądek poddaję, nim o nich inni sądzić zaczną y będą, dosyć na tym mając, dobrze sprawiedliwie y doskonale o rzeczach sądzącemu podobać się. Pozwalasz zaszczycić te niegodne dzieło godnością Imienia Twego, y to iest dosyć honoru dla mnie, któremu doskonale wiadoma zacność zadawnionėj w Ojczyźnie Familii Twojėj, tak w wielkie Mężę rozkrzewionėj, że wiele Ziem y Woiewództw swym zaszczycili Imieniem jako to: Krakowskie, Sandomierskie, Ruskie, Kijowskie, Wołyńskie, Braclawskie, Województwa, Przemyskie, Halickie, Sanockie, ziemie, wszędzie znakomite wielkich zasług zostawiwszy ślady.

Niewyprowadzam ja tu naypierwszych początków Domu Twego, jako ten z starożytnėj Syrokomłów Familii pochodzi, którzy, więćej niż od sześciu wieków w Polskiem kwitnęli Królestwie¹⁾ y wielkich Ojczyźnie wydali ludzi. A potym na wiele innych wespółtherbowych Twoyemu, podzielili się Domów. Przestaię na samych Imienia Twego Antenatach, którzy od Grocholicy sobie dziedziczeny Grocholskimi zwać się poczęli. Wszyscy Rycerskiego stanu ozdoba, a w potrzebie obroną Ojczyzny byli. — Pełniąc powinność wielkich ludzi, o których mówi ieden: *Magnorum virorum est, ornare et armare Republicam*²⁾. Wielkich to ludzi własność zdość y bronić Ojczyznę. I że niewspomnę wyższych Przodków Twoich, których nam pamięć pogorzałe w Radomiu księgi zatraciły: Mikołaj na Grocholicy, Grzybowa Wola, y Grabowie Grocholski, ociec Pra-pradziada Twego³⁾ za Króla Zygmunta pierwszego, w najcięższych potrzeby publiczney okazyach używany, dał zawsze dowody, co męstwo walecznego Żołnierza umi y może. Łukasz na Grocholicy, syn Mikołaja drugi³⁾, pra-Pradziad Twoy. — Job Jakub na Grocholicy, czwarty syn⁴⁾ Łukasza, Pradziad. Stefan z Grabowa, Podstoli Braclawski, syn drugi Joba, Dziad Twój, wszyscy rycerskiego stanu, i w rzeczy samėj w publicznych okazyach, okazowali się zawsze prawdziwemi bydz Rycerzami. — Ile że oni onych szczęśliwych Królestwa żyli czasów⁵⁾, że niepodobna było Szlachetnym Ojczyzny Synom nie bydz doskonale w rzemieśle woennym ćwiczonemi, y iedno to wtedy było bydz godnie urodzonym co bitnym i żołnierzem. Jako napisał pewny: „*In publica clade quivis Civis, miles est*“⁶⁾. W powszechney potrzebie, co godny obywatel to dowodny żołnierz. W też Rycerskie chwalebnych poprzedników swoich wstąpił ślady Ludwik z Grabowa, Cześnik Dobrzyński, Syn drugi⁷⁾ Stefana Podstolego Braclawskiego, Ociec Twój godny, (którego miałem honor znać dobrze), Mąż staropolskiej cnoty i pobożności, pełen zwawości żołnierz, który acz w sędziwe lata zaszedł, przecieć y w zimnym

¹⁾ Bernard Syrokomla Biskup Poznań. żył około 1140. ex Niesiecki.

²⁾ 1. Paweł bezdzietny. 2. Łukasz z Zielńska. 3. Piotr. 4. Marcin synowie Mikołaja.

³⁾ Łukasza synowie. 1. Jędrzej z Wydżanką. 2. Jerzy ze Słupecką. 3. Hieronim. 4. Job Jakób z Dzielną. 5. Jan Hussarskiego znaku Xcia Zasławskiego y Ostroskiego Władysława, Porucznik.

⁴⁾ Potomstwo Joba Helena Nehrebecka, Ewa Nahojowska, syn 1. Alexander z Krupką. 2. Stefan z Pełczanką.

⁵⁾ Inkursie Szwedzkie, Tatarskie, Kozackie.

⁶⁾ Tertul. in Apo.

⁷⁾ Synowie Stefana. 1. Job bezdzietny. 2. Ludwik z Leniewiczówną. Córki, Elżbieta Zydaczowska, Krystyna, Konstancya, Katarzyna, Helena, Marta, Panny.

zaciągami Za-
liczną wdzię-
ciem szczęście
wtedy zacząć
ważać wielką
owych przy-

moje prace
wypełnienia
niac. Tobie
pod rozsądek
dobrze sprza-
zaszczycić te
nie, któremu
k w wielkie
nieniem jako
wskie, Woje-
te wielkich

o, jako ten
ściu wieków
A potem na
na samych
rochołskiem
roną Oyczy-
Magnorum
ność zdobyć
tórych nam
, Grzybowa
unta pierw-
ze dowody,
syn Miko-
syn⁴⁾ Łu-
Joba, Dziad
ach, okazy-
zczęśliwych
n nie bydz
ydz godnie
lade quivis
wodny żół-
L u d w i k
iego, Ociec
oty i pobo-
w zimnym

. Marcin

Slupecką.
cia Zasław-

yn 1. Ale-

na. Córki,

od pięknej starości wieku, tyle miał rycerskiego ognia, że y Ciebie Wielmożny Sędzio Dobrodziejcu godnego Syna mocno zagrzewał, abyś do wielkiego owego Bohatyrza, w sztukach rycerskich, y w rządach Woyskowych naydoskonaley wywiczzonego nigdy niezapomnianej chwały Pana, generalnego wtedy Woysk Regimentarza, Stanisława Poniatowskiego, Woiewody Mazowieckiego, potym kasztelana krakowskiego, iachał, y pod Nim, w Rycerskim wydoskonalał się rzemieśle.

Nie mogę tu niewspomnieć, niektórych Braci i Synowców, Antenatów Twoich Wielmożny Panie, iako w gwałtownych Oyczyzny potrzebach przeciw mocnym y licznym nieprzyjaciolom wystawieni y używani bywali. Jako Andrzej na Grochołscy Grocholski, Brat Joba Jakuba, Pradziada Twoiego, rodzony syn pierwszy Łukasza, Pułkownik Ordynacyi Ostroskiej podczas straszliwych Tatarskiej, Kozackiej, Moskiewskiej niaazdów z Xiążęciem Władysławem Dominikiem Zasławskim Ordynatem, Woiewodą krakowskim¹⁾ szczęśliwie gromił y porażał nieprzyjaciół mnóstwa. Andrzej, tegoż Imienia drugi syn²⁾ wspomnianego Andrzeia Pułkownika Ordynacyi. Rotmistrz y Pułkownik Wojsk J. K. MCI y Rzeczypospolitęy, podobnie nieraz z nieprzyjacielskich triumfował niaazdów, mając pod swą komendą oddane niektóre pułki. Remigian z Grabowa Grocholski, syn przyrzczonego Andrzeia, synowiec Stefana, Dziada Twego³⁾, chorąży Braclawski, pułkownik J. K. MCI z Wodzem swym Hieronimem Lubomirskim, kasztelanem krakowskim, Hetmanem W. K., pod Wiedniem tak się w mocnych z Turkami potyczkach dystyngował, że Wódz ów Wielki, znaczną część wojska Jemu przywozić do bitwy generalney zlecił. Wszakże był wdzięcznym względów Hetmańskich Remigian, dla siebie, bo zdobycz prawie wszystką wielce kosztowną, z szacownych y z osobliwych Tureckich obozowych sprzętów, zwyciężką ręką zabranych trzem synom przyrzczonego wysokicy sławy Hetmana W. K. kasztelana krakowskiego: Jerzemu, staroście Bogusławskiemu. Janowi, kawalerowi Maltańskiemu, Aleksandrowi, staroście Kozienskiemu, testamentem oddzielił y oddał.

Dodamyż tu, zaakomite Domy, wielkie w Oyczyźnie Imienia, z któremi się przezacni Przodkowie Twoi W. Sędzio Dobr. poprzysiężonem złączyli związkim. Jako to: Łaszczów, Szczuków, Oleckich, Wydźgów, Szulimirskich, Telefusów, Ziełińskich, Dzielińskich, Pełków, Leniewiczów, Slupeckich, Makarowiczów, Czarneckich, Stradowskich, Guzolfów, Nehrebeckich, Nahoiewskich, Siekierzyńskich, Zydaczewskich, Moszczyńskich, Missunów, Bystrzeiowskich, Krynickich, Zabierzowskich, Potockich, Rudziwskich, Dąbrowskich. Niewspominam⁴⁾ Zofii z Malicki Walentego Grocholskiego, Brata stryiecznego Pradziada Twego, Zaczney y szczęśliwey Curki, których dla wysokich doskonałości Dom ieden z naywyższych teraz w Polskim Królestwie obrał y poślubił sobie.

I z tych to tak wysoce Zacznych y walecznych Mężów krwi idziesz Wielmożny Sędzio Dobrod. I co tylko godnie urodzonych zdobi, wielkich ludzi chwalebny czyni, czym publicznemu dobru zasłużeńi, Oyczyźnie pożyteczni, innych czciami i honorem przewyższać zwykli? wszystkie te chwalebne cnoty znajduię w Tobie. Trzy zwyczajnie przymioty Synów Oyczyzny, iako są chwalebne z siebie, tak naymocniey ją wspierają, y szczęśliwą czynią. Męstwo, sprawiedliwość y rada. Kiedy ma do boiu mężnych, do utrzymania prawa mocnych i sprawiedliwych, do rady wiernych i doskonałych. Z których pierwszi bezpieczeństwa y swobody bronią — drudzy praw całości przestrzegają, doradzają trzeci. Te wszystkie nayszacowniejszych Synów Oyczyzny własności, doświadczony z waleczności Rotmistrz, zachwalony z sprawiedliwości Wielki Sędzio, nieraz na Walne Seymy z honorem postępujący, każdy w Tobie widzi y uznaje.

¹⁾ Z Xiąg Fundacyi Dermańskiej Archimandryi, y ten Andrzej był wysłany do Dóbr Manasteru Dermań: aby poddanych zbuntowanych do posłuszeństwa Manasterowi przywiódł.

²⁾ Andrzeia Pułkownika synowie 1. Jan z Olecką. 2. Andrzej z Makarowiczówną. 3. Krzysztof z Stradowską.

³⁾ Testament Remigiana R. 1706, w Krak. oblatoway.

⁴⁾ Zofia za Janem Cioikiem Poniatowskim.

A najpierwey ieżeli Rycerskim ludziom wiele powinna Ojczyzna? bo ich męstwa ubezpieczenie y ocalenie swych granic Woiewództwa y Ziemie, całość fortun Domy y Familie, wewnętrzny pokoy przyznaje królestwo. Ty w młodym wieku, tey sposobności y waleczności okazałeś się być żołnierzem, że wkrótce, gdyś pod znak wciągnął, naywyższy z Senatorów, Xiąże Janusz Wiszniowiecki, kasztelan krakowski pod swym Pancernym Znakiem Chorągiew oddał, niedługo potym Gospodarstwo iey powierzył. Ciebie Wódz wielki nieśmiertelney sławy, Józef Potocki, Hetman W. K., naysposobniejszym bydź osądził do powściągnięcia haydamackich niazdów, wtedy nacyęściey wielkiemi kupami w granicę naszą wpadających. Przeto Regimentarzem Ukrainskiej, potym Wołyńskiej Partyi uczynił. I w oczach to naszych było, z iaką swoią sławą, z iaką Rycerstwa Polskiego swęj komendzie oddanego chwala, z iakim wszystkich Obywatelów ukontentowaniem, poskromiłeś swawolę y gwałtowność kozacką, wszędzie rażąc ich mocno, imaiąc szczęśliwie, karząc surowie. Tak dalece, że cię swym Oswobodzicielem y Obrońcą przyznawały kraie owe. Bo w krótkim czasie uwolniłeś od niazdów granice, ubezpieczyłeś Domy, zachował fortuny. I te to dzieła męstwa Twego były powodem, że cię Nayiaśniejszy August III Rotmistrzowską godnością zaszczycił, którą z tym większym otrzymałeś honorem, że po stopniach żołnierskich wysług postępując, do niej przyszedłeś, y prawie krwawo wysłużył, przez szczeble wojskowych urzędów z Towarzyszą na Chorągiew, z Chorążego na Porucznikostwo, z Porucznika na Rotmistrzowską wzniosłszy się godność. Nie szczęściu winnym y obowiązany niebędąc, tylko wypracowaniu swemu i zasługom.

Prócz dzieł rycerskich, druga rzecz iest, która wziętemi w Woiewodztwach, poważanemi w Ojczyźnie, godnemi naywyższych dostojenstw y naysposobniejszymi do nich, potrzebnemi y pożytecznemi innych dobrze czyni. A ta iest praw Ojczystych wiadomość, y mocne onych przy sprawiedliwości utrzymywanie¹⁾. Tobie Wielki Sędzio iako prawa królestwa doskonale wiadome, tak zachowanie ich święte zwyczajne. Nie tak iako jednemu z naybiegleyszych w prawie, imieniem Manliuszowi, chlubiącemu się, iż nie było prawa któregoby wiadomem nie był, wyrzucano: „*Nulla equidem lex est quam ignores, sed est ne aliqua? quam observes*“. — Prawda, że niema prawa któregobyś nie wiedział, ale czyli iest z nich które? żebyś go zachował. — Twoiey zaś, Wielmożny Sędzio Dobr.: w tych okolicznościach cnotcie dają świadectwo Lubelskie y Radomskie Trybunały, na których iuż Deputatem iuż komisarzem będąc, z wielką niesplamionego honoru, y nienaruszonego sumienia sławą sprawowałeś ten wysoki urząd. Z liczby owych Sędziów niebyłeś nigdy o których *Silvianus*: „*quò plus descientia, eò minus de conscientia*“. Im więcey umiejętności w prawie maia, tym mniej sumienia. — Jakoś nieskazożone żadnym interesem, sumienie do sądu przynosił, tak z nienaruszonym odchodziłeś zawsze. I to Cię w sądach sprawiedliwym, w wynurzeniu umysłu rzetelnym, w stron nayprzeciwniejszych pogodzeniu szczęśliwym, w doradzaniach y radach szczerym czyniło, a zatym od wszystkich wziętym i szacowanym. Że czyli to na Seymikach, gdyś doradzał y umysłami innych kierował, czyli na Walnych Seymach, gdyś po dwa razy z powszechną chwałą postował, zważaiąc inni głębokie uwagi Twoie, mądre zdania, mocne rady, iako gdyby wyroki iakie przyjmowali y przystawali na nie. Acz nie bez zazdrości tych, którzy podobnego honoru szczęścia niemieli, ale ja z mey osoby życzę, w tym Cię stanie Wielmożny Sędzio Dobrodzieiu zawsze widzieć, żeby insi mieli co zazdrościć Tobie, nie Ty innym.

Nie mogę tu niewspomnieć, co najpierwey wyrazić winien byłem, co też wielkich zkąd inąd ludzi szacowniejszemi y poważniejszemi u wszystkich czyni; cnoty y pobożności Twoiey ku Bogu hojności na Ołtarze y Świątynie, uczynionych tyle na chwałę Jego, funduszów. Twoiey to Wielmożny Panie nieśmiertelności dzieła, wymurowany z fundamentu kościół y klasztor XX. Dominikanów w Winnicy. Przyozdobiona nie bez znacznego nakładu, tamże Świątynia nasza kilka Ołtarzami y wspaniałą

¹⁾ *Philosophi Graecis, Legum periti Romanis imperabant. Gravera Turpe fuit, Patritio Viro leges ignorare. Idem.*

bo ich
 i fortun
 ku, tey
 od znak
 akowski
 two iey
 W. K.,
 wtedy
 ntarzem
 z iaką
 z jakim
 e koza-
 lece, że
 i czasie
 o dzieła
 ską go-
 ch żol-
 , przez
 ruczni-
 zczęściu

ztwach,
 emi do
 zystych
 i Sędzio
 czayne.
 niącemu
 lem lex
 prawa
 Twoiey
 Lubel-
 będac,
 leś ten
 a n u s :
 prawie
 nie do
 h spra-
 odzeniu
 ystkich
 ystami
 chwała
 y, iako
 i tych,
 ym Cię
 droście

co też
 ; cnoty
 tyle na
 ta, wy-
 zyozd-
 paniałą

Ambona, wprowadzone y dochodem opatrzone Bractwa. Publiczna w Tereszkach kaplica z osobnym funduszem swoim. I tać to hojność ku Bogu Twoia, hojne szczodrobliwości Jego zciągnęła na Cię błogosławieństwa, y słodkim uszczęśliwiła pożyciem. Takim Cię bowiem naywyższe wyroki opatrzyły Przyjacielem, iakiego do uszczęśliwienia swego życzyłyby każdy. Bo Pani z wysokiey rodowitości swojey zacna, z doskonałych przymiotów chwalebna, z cnoty y pobożności przykładna, na Zakony y ubogie hojna Wielmożna Anna z Kamińskii y Michała Radziwińskich od lat iuż czterdziestu dwóch Żona Twoia dla słodkiego pożycia zawsze Ci miła. Owych to JJ. WW. Radziwińskich herbu Lubicz Wnuka, którzy Senatorskie zasiadali krzesła, wysokimi jaśniali honorami, z pierwszemi zpowinowaceni Domami, Szembeków, Rudzińskich, Duninów, Micielskich. Tey zacności Przyjacielem, a z Niey wielkich nadziei potomstwem Bóg Cię Wielmożny Panie uszczęśliwił y ubłogostawił. Alboż nie iasne błogosławieństwo Jego? na tak zacne Syny w młodym jeszcze wieku iuż urządami w swym Woiewództwie zaszczyconych patrzeć. Wielmożny Chorąży Winnicki, Marcin, syn starszy, Pan przyjemności pełen, umiejący samych nieprzyjaciół iednać serca a bez podłości, zasługować się wszystkim a bez subiekcyi, wyrabiać u naywyższych osób sprawiedliwe względy a bez podchlebstwa. Ten Wielmożną Cecylią z Kąskich Hołoniewską, Podkomorzaną Bełską, wielkich doskonałości, miłych przymiotów, wysokiego rozumu wielkiego a wziętego y poważanego od wszystkich Oycza, zacną Córeę poślubił sobie. Tak szczęśliwym związkiem, że Cię dwoma iuż wnukami a synami swoiemi prócz małoletniaey Córeczki kontentuię. Pozwolisz mi godny godnych Synów y zacnych Córecz Oycze, Wielmożny Sędzio Dobrodzieiu, że w tych okolicznościach odważam się życzyć Ci tego, czego Hieronim Świąty pewnym rodzicom życzył: „*Utinam! vincant te Filii opta ut et à nepotibus vincaris*“¹⁾. Dosyć co prawda z samey osoby swojey uczyniłeś honoru Synom y drugiemu potomstwu Twoiemu, przymnożyłeś znacznie fortuny tym trwalszey że sprawiedliwym sposobem. Oby Cię jednak: (życzę świętego słowy) przeszli w szczęściu, fortunie y honorach Synowie, żadać powinieneś żebyś y od Wnuków był przewyższony.

Wielmożny Podstoli Bracławski, Franciszek, syn młodszy, Pan ustaloney roztropności, ostrego dowcipu, y wysokiego rozsądku. W umiejętności praw Oyczystych wydoskonalony, w przeniknieniu interesu prędki, w zdaniach głęboki. W tym wieku kawaler, iuż nieraz do spraw naytrudnieyszych rozsądzenia, do pogodzenia stron sobie przeciwnych, z ukontentowaniem obojga używany. Z pierwszych tych kroków chwalebne go pracowania swojego widzieć się daie, jak w dalszych czasach postąpić y wysoko się wznieść może, zwłaszcza, że wielkie to szczęście zasługujących na honor, pracujących na publiczne dobro, na iakie czasy cnota y zasługi Ich padną. Według wielkiey uwagi iednego: „*Multum interest, in quae tempora virtus ac bene merita inciderint*“²⁾. Wiele zależy na tym, na iakie czasy cnota y dobre zasługi trafiają²⁾. Kiedy są, którzy znaią się na nich, znaiąc szacować umieją, szacując umieją także nagradzać iak są godne.

Szczęśliwość to tedy Wielkich Synów Twoich, Wielki Oycze, że tego doczekali się wieku, tych upragnionych czasów, kiedy królestwo nasze (w którym przedtym górę wzięła niesprawiedliwość, triumfowała guruiących przemożność, chleb dobrze zasłużonym powinny, nie albo mniej zasłużeni zabierali) z tych nierządów wychodzić zaczyna, pod opatrzny panowaniem Nayjaśnieyszego Stanisława Augusta P. N. M. Dzięki naywszechmocnieyszey Dobroci, że tey znędznionej Oyczyźnie takowego teraz Oycza, Rzadzcę y Pana opatrzyła, który jako sam przez wysoce wielkie zasługi, do naywyższej królestwa godności przyszedł, tak publicznemu Dobru zasłużonych szacować, iako naymędrszy z Panów umie; a iako z królów naysprawiedliwszy, dobre ich roboty i zapracowania nagradzać chce y żada.

Niemnieysze Oycowskiemu sercu pociechy czynią z Osób swych y z ślicznego Potomstwa swojego godne Córci, wszystkie wielkim z natury rozumem y wszelką

¹⁾ S. Hier. Epist. ad Demetrium.

²⁾ Innocent X. Pont.

doskonałością ozdobione, które iak same, cnoty, pobożności wdzięcznego ku Zaczyn Rodzicom serca pełne, tak w naydoskonalszym wychowaniu Potomstwa pilne y szczęśliwe. Te Oyczystego Domu swojego tym więcej powiększyły ozdoby, że się każda z nich związkiem krwi z nayznakomitszemi y wysoce spokrewnionemi złączyły Domami. Wielmożna Justina z córek naystarsza z W. Stanisławem Kordyszem, Cześnikiem Winnickim. — W. Franciszka z W. Remigiauem Jełowickim, Stolnikiem Łuckim¹⁾. — W. Angela z Adamem Urbańskim, Miecznikiem Sanockim.

Wielkiemi y przewybornemi Meżami, których wysokie natury przymioty, zasność urodzenia z wielkiemi w Oyczyźnie Domami spokrewnienie, gdybym miał wyrażać, wielkiebym Dzieiopisów naszych część tu przenieść y przywieść musiał. Na tyle przezacnych Domów, y wysoko znakomitych Familii, rozlana krew Twoia Wielki Oycze, nie może niebydź nieśmiertelna.

Nadzieia w Naywyższego wyrokach, że zostająca ieszcze z córek naymłodsza Wielmożna Józefa, wdzięczney przyiemności, pięknych przymiotów, wielkiego rozumu Panna, równie godnym kiedyś związkiem dla zaszczytu y większego rozszerzenia Domu nowe pociągnie ozdoby. Tak Cię Bóg w godne uszczęśliwił Potomstwo, że te siedem krwi Twoiey pociech, siedmio błogosławieństw Jego sprawiedliwie nazwać się mogą. Gdy iuż na ośnaście wnuków wraz z wnuczkami z ukontentowaniem Oycowskiego serca patrzysz.

Obyś Wielmożny Panie długim życiem w czerstwości zdrowia, y w naypomysłniejszych powodzeniach, ieszcze z tych młodych latorostek, dobrze dojrzałych owoców doczekał, pełnym szczeroci sercem życzę, y o to Boga błagać nieprzestaną.

Wielmożnego Pana y Dobrodzieia

Nayuniżeńszy sługa

Konstanty Awedajk, Soc. Jezu²⁾.

Ilińscy herbu Lis.

Kwitnąca gałąź szlachecka.

Uzupełniając monografią tój znakomitej wołyńskiej rodziny, podaną w Roczniku XVII-tym (str. 128 do 144), zamieszczamy tu szczegółowy wywód kwitnącej gałęzi szlacheckiej tego domu na podstawie przesłanych nam z Wołynia dokumentów, oraz stwierdzamy na wstępie, że gałąź ta jest starszą od wygasającej już gałęzi senatorskiej na Romanowie i Tajkurach, ponieważ, jak wykazują papiery, założyciel jój, Aleksander Iliński, *wojski czerniechowski* a w końcu *kijowski*, był nie młodszym, jak błędnie sądziliśmy, ale starszym synem Piotra Stanisława Ilińskiego i Zofii Skarbkówny i starszym bratem Kaźmirza Ilińskiego, założyciela gałęzi senatorskiej (zob. R. XVII str. 130).

Powtarzamy dla łatwiejszego zoryentowania się czytelników w krótkości wywód pierwszych jedenastu pokoleń, t. j. aż do chwili rozdziału domu Ilińskich na dwie gałęzie, jak następuje (zob. R. XVII str. 129 do 130):

Dymitr z Ilińska (I pok.), około r. 1350.

O nybij Dymitrowicz (II pok.), *starosta nowogrodzki* 1390 r., *lennik Siełiszczu* w Mińskiem.

Aleksy (III pok.), *rotmistrz pancerny* 1411 r.

Szymon (IV pok.), *skarbnik miński* 1478 r. — Tu nadmieniamy, że młodszy syn skarbnika, Andrzej, nie pozostawił potomstwa, Ilińscy zaś osiadli

¹⁾ Petronella z Woyciechem Bogatkim, Podstolim Winnickim.

²⁾ Przepisała z oryginału Zofia z Zamoykich Grocholska dnia 2/14 Lutego 1888 w Strzyżawce.